

Prof. zw. dr hab. Maria Szyszkowska  
Członek Komitetu Prognoz przy Prezydium  
Polskiej Akademii Nauk

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pawła Dulskiego  
„Rozróżnienie sfery publicznej i sfery prywatnej”  
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Dariusza Makilly**

Mgr Paweł Dulski podjął w recenzowanej rozprawie trudny i zarazem fundamentalny problem określenia relacji między sferą prywatną i sferą publiczną we współczesnym prawie. Słusznie twierdzi, że problem ten zaostrzyła ogłoszona w 2020 roku pandemia. Dopuszczenie środków antyepidemiologicznych ograniczyło niektóre prawa człowieka, na przykład prawo gromadzenia się, czy przemieszczania. Dodam, że przedmiotem dociekań jest współczesne prawo prywatne i prawo publiczne na poziomie międzynarodowym, europejskim i państwowym.

Rozprawa składa się z wprowadzenia, czterech rozdziałów, podsumowania oraz bibliografii. Rozdział pierwszy dotyczy aksjologicznych i światopoglądowych podstaw rozróżniania sfery prywatnej i sfery publicznej. Rozdział drugi Autor poświęca zagadnieniu praw oraz interesów w sferze prywatnej i w sferze publicznej. Konsekwentnie rozdział trzeci dotyczy sfery prywatnej i sfery publicznej w regulacjach prawnych i jurysdykcji. Rozdział czwarty poświęcony jest sferze prywatnej i

sferze publicznej w warunkach pandemii koronowirusa. Przedmiot dociekań rozprawy mgr Pawła Dulskiego jest więc bardzo szeroki. Należy też podkreślić aktualność podjętej problematyki.

Recenzowana rozprawa doktorska została napisana w oparciu o szeroką znajomość literatury przedmiotu. W przeważającej mierze Autor odwołuje się do literatury amerykańskiej i angielskiej. Nawet gdy są znakomite przekłady na język polski niektórych pozycji, to przywołane zostały wydania w języku angielskim, by podać jako przykład dzieła Hegla, czy Hobbesa.

Mgr Paweł Dulski poświęcił rozprawę istotnemu problemowi, a mianowicie – mówiąc innymi słowy – zagadnieniu zakresu wolności człowieka żyjącego w państwie. Jest to problem aktualny, bowiem w epoce rozwiniętego neokapitalizmu nastąpiła rezygnacja z opiekuńczej funkcji państwa, rozwiniętej w epoce kapitalizmu.

Rozprawa oparta jest o następujące źródła: międzynarodowe deklaracje, międzynarodowe konwencje, orzeczenia instytucji arbitrażowych, instytucji karnych, dokumenty statutowe organizacji międzynarodowych. Zostały uwzględnione akty prawne Unii Europejskiej i Rady Europy, a także akty prawne krajowe związane z rozróżnieniem sfery prywatnej i sfery publicznej. Źródłem są także dokumenty prawne mające na celu zwalczanie pandemii koronowirusa w rozmaitych państwach, a także publikacje prawników na temat problemu

rozgraniczenia sfery publicznej i sfery prywatnej we współczesnym prawie.

Recenzowana rozprawa została napisana w oparciu o prawidłowo wybrane metody. Mianowicie, metodę prawną – porównawczą, metodę porównawczą – historyczną oraz analizę dokumentów. Określając cele cząstkowe, które ma spełnić rozprawa, Paweł Dulski wymienia trafnie pięć punktów (s.9). Niezręczne jest sformułowanie punktu drugiego, a mianowicie nie wiadomo co to znaczy „wyjaśnić podstawową filozofię prawa...”

Mam wątpliwość czy niezbędne są w rozprawie, niewielkie wprawdzie, fragmenty zawierające oceny o charakterze politycznym. Nauka i polityka, to sfery odmienne. Nawiązanie na przykład do wojny na Ukrainie nie przyczynia się do pogłębienia rozważań, podobnie jak i nawiązanie do PRL. Zresztą w sposób odległy od języka nauki, Autor określa te czasy mianem „komuna”. Pomijając potoczność tej nazwy, to właśnie na uczonych leży obowiązek wyjaśniania, że w PRL była urzeczywistniona jedna z teorii socjalizmu, zgodna z Programem Radomskim PPS z 1937 roku – a komunizmu nie było.

Mgr Paweł Dulski analizuje zagadnienie określone tytułem rozprawy na tle poglądów formułowanych począwszy od epoki starożytności. Należy podkreślić erudycję Autora. Cenne jest, że mgr Dulski precyzuje podstawowe pojęcia, które używa w rozprawie, by podać jako przykład wartość, czy ideały.

Trafnie została podkreślona w recenzowanej rozprawie absolutna nienaruszalność i nadrzędność praw człowieka.

Słuszna jest konkluzja Autora, że interes prywatny jest wtórny w stosunku do interesu publicznego, którego nie należy pojmować jako interesu państwa, lecz jako interes społeczny.

Prywatne prawo obywatela do wolności słowa powinno być ograniczone, zdaniem Autora, nakazami i zakazami prawa publicznego. Ale jednocześnie wskazuje, że trudno jest drogą regulacji prawnej wyznaczyć granicę między prywatnością jednostki a zagrożeniem przez nią bezpieczeństwa publicznego.

Słuszny protest wywołuje naruszanie prywatności człowieka zważywszy głośzoną ochronę praw człowieka. Moralność i inne pozaprawne regulatory pełnią funkcję równoważenia sfery prywatnej i sfery publicznej. Należy zgodzić się, że wolność jednostki kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność drugiego człowieka. Czytając ten fragment rozprawy, można zastanowić się dlaczego Paweł Dulski nie odwołał się do poglądów Kanta.

Słusznie Autor podkreśla, że sfera prywatna życia człowieka zmniejsza się w naszym stuleciu ze względu na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa całej ludzkości. Zagrożenia potęgują się, by wymienić udoskonalony sprzęt do zabijania na wojnach, zmiany klimatu, cyberataki, skutki niszczenia przez człowieka świata przyrody. Paweł Dulski trafnie wskazuje, że te zagrożenia stały się w okresie pandemii covid 19 usprawiedliwieniem dla łamania niektórych praw człowieka.

Trafnie stwierdzając, że ustroje autorytarne i totalitarne mogą wykorzystywać nowe choroby jako pretekst do przedłużania środków, które naruszają podstawowe prawa człowieka – mgr Dulski nie podkreślił, że prawa człowieka nie są

ratyfikowane przez wszystkie państwa. Warto dodać, że przestrzeganie praw człowieka nie jest dostatecznie respektowane także w niejednym państwie demokratycznym, które ratyfikowało je. Nawiązując do ostatniego zdania recenzowanej rozprawy doktorskiej dodam, że również w państwach demokratycznych – wprowadzie w innej formie niż w totalitarnych i autorytarnych – też nie dopuszcza się do działań naruszających ustrój.

Mgr Paweł Dulski podjął w recenzowanej rozprawie bardzo trudny i zarazem fundamentalny problem rozróżnienia tego, co prywatne i tego, co publiczne. Słusznie twierdzi, że problem ten zaostrzyła ogłoszona w 2020 roku pandemia. W związku z covidem przeżycia lęku zdominowały życie psychiczne jednostek na skalę wcześniej nieznaną. Być może Paweł Dulski słusznie nie wiąże przeżywanego zagrożenia przez ludzkość z przewidywaniem, że prawo człowieka do życia w pokoju stanie się żądaniem społeczeństw.

Dopuszczenie środków antyepidemiologicznych ograniczyło niektóre prawa człowieka. Być może sytuacja ta wskazuje na potrzebę sformułowania nowego prawa człowieka, a mianowicie prawa do wyboru sposobu leczenia zgodnie z medycyną akademicką, czyli konwencjonalną, albo zgodnie z medycyną pozaakademicką. Każdy człowiek powinien mieć prawo do wyboru zwalczania chorób i ich zapobiegania; teorie naukowe, także na gruncie medycyny, ulegają zmianom. Prawa człowieka, ich konkretyzacja, jest zależna od stanu

świadomości tych, którzy mają wpływ na ich precyzowanie i uchwalanie tych praw.

Autor podejmuje również aktualny problem zagrożeń związanych z instrumentalnym traktowaniem dobra wspólnego. Epidemie, a są przewidywane kolejne, mogą służyć do usprawiedliwiania tego, że wprowadza się restrykcyjny porządek, a więc wzmożoną ingerencję państwa w prywatną sferę działalności człowieka. Narzucanie tych ograniczeń interpretuje się jako troskę o zagrożone życie i zdrowie jednostki. Ten argument jest sprzeczny z głoszoną koncepcją państwa w epoce neokapitalizmu jako nie pełniącego funkcji opiekuńczej wobec obywateli.

Aktualność tematu rozprawy wynika także z uwzględnienia w niej wielości nieznanych wcześniej środków kontroli życia prywatnego obywateli, na co pozwolił rozkwit cywilizacji.

Jak już zostało napisane wyżej, przedmiot dociekań recenzowanej rozprawy doktorskiej jest bardzo szeroki. Jest nim prawo prywatne i prawo publiczne, rozróżnienie ich sfer współcześnie<sup>A</sup> omawiane w świetle przepisów prawa międzynarodowego, europejskiego i państwowego. Jest więc oczywiste, że Autor podaje przykłady wybranych kilku państw. Jest to trudny i zarazem fundamentalny problem.

Trudno więc czynić jakikolwiek zarzut z tego powodu, że Autor czegoś nie uwzględnił; mam na myśli wyjaśnienie różnicy między teorią prawa i filozofią prawa. Przedmiot wykładany obecnie na Wydziałach Prawa wielu uniwersytetów nazywa się teorią i filozofia prawa. W czasach PRL był

wykładany jako teoria państwa i prawa. Po 1989 roku filozofia prawa powróciła jako przedmiot obowiązkowy dla studentów ostatniego roku Wydziałów Prawa. Obecnie połączona z teorią prawa stała się przedmiotem nieobowiązkowym. Rozprawa Pawła Dulskiego należy do zakresu teorii prawa. Zdaję sobie sprawę, że twórczy wkład w ujęcie różnicy między teorią prawa i filozofią prawa, wymagałby dodatkowej dużej pracy Autora, wykraczającej poza i tak obszerny problem określony tytułem rozprawy doktorskiej.

Przygotowując rozprawę do druku proponuję, by Autor wyodrębnił w bibliografii literaturę źródłową oraz opracowania. Niezbędne byłoby także usunięcie drobnych błędów językowych w rodzaju zamiany w kilku miejscach słowa „oznacza” na słowo „znaczy”. Inny przykład: wartości nie mogą być postrzegane lecz pojmowane. Wyjaśnienia wymaga sformułowanie „normy moralne i etyczne”, które powtarza się w pracy. Mianowicie, wymaga wyjaśnienia czym, zdaniem Pawła Dulskiego, różni się moralność od etyki, bowiem pisze także o „zasadach moralnych i etycznych”. Także używany w literaturze, a więc nie tylko przez Autora, termin „państwo świeckie” budzi pewne kontrowersje. Otóż w Konstytucji RP jest mowa o bezstronności światopoglądowej państwa, a w literaturze naukowej używa się terminu państwo „neutralne światopoglądowo.” Na marginesie dodam, że państwo świeckie równie zniewala obywateli jak państwo wyznaniowe. Państwo demokratyczne nie może więc być państwem świeckim, lecz neutralnym światopoglądowo.

Rozprawa doktorska Pawła Dulskiego pt. „Rozróżnienie sfery publicznej i sfery prywatnej” stanowi istotny wkład w rozwój nauki. Jest wyrazem samodzielnego ujęcia omawianego problemu o współczesnym znaczeniu.

Pracę doktorską Pawła Dulskiego oceniam pozytywnie. Spełnia całkowicie wymagania stawiane rozprawom doktorskim. Daje podstawę dopuszczenia mgr Pawła Dulskiego do publicznej obrony.

*Prof. zw. dy. hab. Maria Szepietowska*